

JESTEŚMY SILNI, BO ZOSTALIŚMY W KOPALNIACH.

Gdybyśmy byli beczynni, zarząd rozwaliłby nasze dawne struktury i zostalibyśmy zepchnięci na margines. My postanowiliśmy działać. Ponieważ działamy, wygraliśmy bitwę o istnienie naszej firmy. Tylko my sprzeciwił się powołaniu ogólnopolskiej spółki węglowej, którą miała utrzymywać JSW SA. Powiedzieliśmy „nie” wszystkim, którzy wyciągali ręce po pieniądze górników z jastrzębskich kopalń. Po dwóch latach istnienia możemy powiedzieć, że warto było powołać do życia górnicze związki zawodowe z siedzibami w kopalniach JSW SA i stworzyć Federację Związków Zawodowych Górników JSW SA. Udowodniliśmy, że tylko silne organizacje zakładowe mogą walczyć o dobro pracowników i całej firmy. Przed wejściem JSW SA na giełdę pokazaliśmy, że potrafimy walczyć o interesy pracowników. Byliśmy wszędzie tam, gdzie negocjowano warunki, jakie muszą być spełnione przed debiutem. Twardo broniliśmy naszych racji.

LIDERZY ZWIĄZKÓW SKUPIONYCH W FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH GÓRNIKÓW JSW SA

Federacja ZZG JSW SA istnieje od października 2009 roku. Związki skupione w niej zaczęły działalność jakieś dwa, trzy miesiące wcześniej. Powstały, aby obronić zakładowe organizacje związkowe. Zarząd JSW SA chciał je zlikwidować. Okazało się, że zarządowi pomagał Andrzej Chwiluk, przewodniczący ZZG w Polsce. Pomagał, bo był bierny. Nie bronił nas. Prosił o zmiany w statucie ZZG w Polsce, dzięki którym moglibyśmy pozostać w organizacji. Chwiluk zapewniał, że zmiany nastąpią na zjeździe. Nie nastąpiły. Chwiluk wolał stracić około 5000 górników tylko po to, aby mieć spokój. Przez lata byliśmy blokowani. Nikt z JSW SA nie był w ścisłym kierownictwie ZZG w Polsce. Szczytem beczelności było zaś lansowanie koncepcji włączenia JSW SA do wielkiej grupy węglowej, w której byłby także Katowicki Holding Węglowy i Kompania Węglowa. Federacja Związków Zawodowych JSW SA była jedyną organizacją związkową, która sprzeciwiła się temu. Wygraliśmy bitwę o istnienie naszej firmy. Po dwóch latach działalności to wielki sukces.

ZGINĄĆ ALBO ŻYĆ

Zarząd JSW SA pod koniec 2008 r. poinformował organizacje związkowe, że spółka jest jedynym pracodawcą i dlatego organizacje związkowe mają być na poziomie spółki, a nie na poziomie kopalni. To oznaczało zagładę organizacji zakładowych ZZG w Polsce. Zaczęliśmy szukać rozwiązań, które spełnią wymogi stawiane przez pracodawcę. Wszystkie organizacje związkowe rozpoczęły działania, aby dostosować się do zaistniałej sytuacji. Na początku 2009 roku jastrzębskie środowisko ZZG w Polsce sygnalizowało Radzie Krajowej ZZG w Polsce problemy organizacyjne i zaprosiło na rozmowy kierownictwo rady krajowej ZZG na czele z przewodniczącym Andrzejem Chwilukiem. Mieliśmy ustalić, co zrobić, aby uchronić organizacje zakładowe. Po czterech turach rozmów, które odbyły się w poszczególnych kopalniach, zarządy organizacji kopalni Zofiówka, Borynia, JAS-MOS, Krupiński, Budryk i ZLM podjęły decyzję, że będą rejestrować organizacje w tych kopalniach, po to by spełnić wymogi stawiane przez ustawę o związkach zawodowych. Żaden z wymienionych zarządów nie krył przed Radą Krajową tych działań. Po przeprowadzeniu wszystkich procedur sąd rejestrowy w czerwcu i lipcu 2009 r. zarejestrował organizacje we wszystkich

kopalniach poza Pniówkiem, który pozostał w starych strukturach po namowach Rady Krajowej. Poza działaniami prawnymi organizowaliśmy akcję informacyjną o celowości tych zmian skierowaną do wszystkich członków. W październiku odbyły się nadzwyczajne zebrania delegatów Związku Zawodowego Górników w Polsce, na których delegaci jednogłośnie postanowili rozwiązać organizacje. Trzeba jasno podkreślić, że statut ZZG w Polsce daje organizacjom podstawowym możliwość podejmowania decyzji w tych sprawach. Później miały miejsce Walne Zebrania Delegatów Związków Zawodowych Górników Jastrzębskiej Spółki Węglowej z nazwami wymienionych kopalń oraz ZLM. Wybrano władze związków i postanowiono przejąć prawa i obowiązki po rozwiązanych związkach. W tym czasie wszyscy członkowie wystąpili z ZZG w Polsce i wstąpili do nowych struktur, wypisując deklaracje. Tak więc ZZG w Polsce przestał istnieć również z powodu braku członków. Wszystkie związki kopalniane i Federacja Związków Zawodowych Górników JSW SA zostały zarejestrowane przez sąd.

PRĘDNIEM DZIAŁAMY

Kiedy podejmowaliśmy decyzję o przekształceniu, było nas około 4,4 tysiąca w całej JSW SA. Teraz mamy około 4,7 tysiąca członków w związkach skupionych w FZZG JSW SA. Mimo dużych odejść na emerytury, przybywa nas. Na przykład w kopalni Zofiówka w ciągu minionych dwóch lat przybyło około 300 członków. Teraz ZZG JSW SA Zofiówka skupia 1350 górników.

To nas cieszy. Smuci nas zaś fakt, że w bratniej centrali, w ZZG w Polsce, w tym samym czasie ubyłoby 14 tysięcy osób. To nie pomyłka. To są publikowane informacje z OPZZ, z ogólnopolskiej centrali związkowej, do której należą wszystkie związki skupione w Federacji Związków Zawodowych JSW SA i organizacje skupione w ZZG w Polsce. W najnowszych danych przesłanych do OPZZ władze ZZG w Polsce wykazują, że mają 8 tys. członków. Żal serce ściska, kiedy czyta się takie statystyki. Ktoś powie, że przecież my odeszliśmy, to logiczne, że ZZG w Polsce ma mniej członków. Otóż logiczne byłoby, gdyby było mniej o niespełna 5 tysięcy. Dlaczego jest mniej o 14 tysięcy? Kto tak przestraszył członków, że wystąpili ze związku? Nas przestraszył przewodniczący Chwiluk. Przestraszył nas swoją indolencją, nienawiścią do górników JSW SA i brakiem zainteresowania sprawami krajowymi. Przestraszył nas tym, że zasiadał w fotelu wiceprzewodniczącego EMCF (europejskiej organizacji związkowej)

i mimo naszych próśb nie interweniował na szczeblu Unii Europejskiej w naszej obronie. Przestraszył nas tym, że powiedział, iż związki na szczeblu Unii Europejskiej nie zajmują się takimi błahostkami. Siedział tam między innymi dzięki naszym składkom, ale nie miał dla nas głowy i czasu! Czy to możliwe, że przestraszył kolejnych 10 tysięcy osób? Poddajemy to pod rozwagę naszych przyjaciół z Rady Krajowej ZZG w Polsce. To, że mamy tam przyjaciół, jest pewne, bo wciąż spotykamy się z ich strony z wyrazami sympatii. Wierzę, że nadejdzie taki dzień, kiedy znów będziemy razem pracować. Naszą współpracę przerwała jedna osoba – przewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce. Jednak wciąż współpracujemy w ramach OPZZ. I mamy nadzieję, że dzięki przewodniczącemu centrali Jankowi Guzowi wszystko wróci do normy.

Liczba na temat

8 tys. członków

ZRZESZA ZZG W POLSCE

taka informacja została przekazana przez Radę Krajową ZZG w Polsce do OPZZ, ogólnopolskiej centrali związkowej do której należy ZZGwP. To oznacza, że w ciągu niespełna 3 lat ze związku odeszło około 14 tys. osób.

ROZMAWIJMY

Możliwe, że ZZG w Polsce przeżywa kłopoty finansowe. To naturalne, kiedy w błyskawicznym tempie traci się 14 tys. członków. To grubo ponad połowa. Współczując kolegom, Związek Zawodowy Górników JSW SA Zofiówka poinformował pismem we wrześniu ubiegłego roku, że jest gotów usiąść i rozliczyć się zgodnie z bilansem zamknięcia działalności ZZG w Polsce na koniec października 2009 r. Tutaj nie ma nic do ukrycia. Trzeba po prostu usiąść i rzetelnie o tych sprawach rozmawiać. Pomijamy fakt, że to jednostki podstawowe utrzymywały i nadal utrzymują centralę poprzez odprowadzanie coraz większych składek i nigdy żadnego wkładu centrala nie wniosła do organizacji kopalnianych. ▄

Sam nasza



Liderzy związków skupionych w Federacji Związków Zawodowych Tadeusz Motowidło, Henryk Lichodziejewski, Paweł Kołodziej

Publiczna dyskusja o problemach w JSW SA

Liderzy związkowi z JSW SA działali oficjalnie. Wiele godzin poświęcili na dyskusję między innymi z przewodniczącym OPZZ. Na łamach „Górnika” w nr 4 z 2010 roku ukazała się rozmowa z Janem Guzem, przewodniczącym OPZZ także na temat sytuacji w JSW SA. Przypominamy fragmenty tej rozmowy.



GÓRNIK: W Jastrzębskiej Spółce Węglowej doszło do zmian organizacyjnych firmy. Spółka stała się jedynym pracodawcą. Tamtejsze struktury ZZG w Polsce miały do wyboru: zrezygnować z organizacji kopalnianych, albo tak się przeorganizować, żeby zachować struktury kopalniane. Związkowcy wybrali drugą opcję. Co pan sądzi o tej sytuacji?